Magiczny Kraków

„Tydzień Filmu Niemieckiego” w Kinie Pod Baranami

2019-11-25

22 listopada w Kinie Pod Baranami ruszył „Tydzień Filmu Niemieckiego” - wyjątkowe wydarzenie poświęcone kinematografii naszego zachodniego sąsiada. Przegląd to szansa na przyjrzenie się pełnemu spektrum tamtejszej sceny filmowej - bez pominięć ze względu na rodowód, gatunek czy komercyjny charakter. W programie m.in. laureat Srebrnego Niedźwiedzia „Błąd systemu” oraz nominowane do Oscara „Obrazy bez autora”.

Tegoroczny program zawiera zestaw różnorodnych produkcji, wśród których znaleźli się zarówno laureaci prestiżowych nagród, kontrowersyjne tytuły przypominające o trudnej przeszłości Niemiec, jak i pełne humoru komedie. Każdy z siedmiu prezentowanych w Kinie Pod Baranami filmów to inna podróż w głąb niemieckiej historii, kultury i mentalności.

Wyróżniony Srebrnym Niedźwiedziem na Festiwalu w Berlinie **„Błąd systemu”** Nory Fingscheidt to krytyczny portret tytułowego niemieckiego „systemu” - m.in. niesławnego Jugendamtu, pod którego opiekę dostaje się główna bohaterka, dziewięcioletnia Benny (w tej roli fenomenalna Helena Zengel).

Do docenionych nie tylko w kraju, ale również za granicą tytułów zdecydowanie należą także **„Obrazy bez autora”** Floriana von Donnersmarcka. Oparty na losach rodziny wybitnego artysty Gerharda Richtera film brał udział zarówno w wyścigu o weneckiego Złotego Lwa, jak i o amerykańskiego Oscara. Podobnie jak poprzednie dzieło von Donnersmarcka „Życie na podsłuchu” również „Obrazy bez autora” stały się przedmiotem żywej dyskusji w niemieckich mediach, m.in. za sprawą samego Richtera, który zarzucił reżyserowi nadużycie i wypaczenie jego biografii.

Całkowicie w przeszłości, a dokładniej mówiąc w czasach republiki weimarskiej, rozgrywa się akcja filmu **„Lotte w Bauhausie”**, przedstawiającego początki słynnej niemieckiej uczelni artystycznej. Jej losy widzowie poznają za pośrednictwem tytułowej Lotte (Alicia von Rittberg), młodej i ambitnej dziewczyny, która wbrew stereotypom rozwija swoje umiejętności stolarskie, a później rozpoczyna naukę w słynnej szkole pod okiem m.in. Waltera Gropiusa.

Historię bliższą współczesności opowiada **„Weckersdorf”** Olivera Haffnera. To film rekonstruujący głośne protesty społeczne, jakie przetoczyły się przez spokojny rejon północno-wschodniej Bawarii w latach 80. Głównym postulatem protestujących było zarzucenie planów budowy zakładów przerobu odpadów jądrowych w tytułowym miasteczku.

Łącznikiem między przeszłością i teraźniejszością jest nietypowy film dokumentalny **„Mali Germanie”** stworzony przez reżyserski duet: Mohammada Farokhmanesha i Franka Geigera. Obok wywiadów i materiałów archiwalnych zawiera on także część animowaną, która opowiada historię głównej bohaterki Elsy - od lat 70. aż do współczesności. Niezwykłe są kulisy tego niezwykłego dokumentu: wychowywana przez dziadka-nazistę i dorastająca w kulcie germańskich mitów, dyscypliny, odwagi oraz pogardzie dla innych Elsa, jest osobą, która opuściła prawicowo-ekstremistyczne środowisko i obecnie znajduje się w ukryciu, strzeżona przez program ochrony świadków. Twórcy filmu sięgnęli po animację, by nie ujawnić tożsamości swojej bohaterki. Po pokazie odbędzie się spotkanie z jednym z reżyserów, Frankiem Geigerem.

Określenie „niemiecki humor” z pewnością dla wielu pozostaje oksymoronem, jednak

tegoroczna odsłona tygodnia podejmie się zmiany takiego stanu rzeczy. A wszystko to za sprawą dwóch filmów: **„Moje dzieciństwo i ja”** oraz **„Złote rybki”**.

Pierwszy z tytułów oparty został na biograficznej książce znanego niemieckiego komika, satyryka i showmana Hape Kerkelinga. Snuje opowieść o losach wielopokoleniowej zachodnioniemieckiej rodziny, które stają się dla dziewięcioletniego Hansa-Petera materiałem do tworzonych na poczekaniu skeczy, dowcipów i parodii. „Moje dzieciństwo i ja” wykracza jednak poza ramy komedii: staje się pełnym czułości i delikatności portretem relacji rodzinnych, w którym nie brak smutku oraz trudnych refleksji o przemijaniu.

Drugi z filmów, czyli wyreżyserowane przez pochodzącego z Iranu Alireza Golafshana „Złote rybki”, to już klasyczny film z humorem w roli głównej, pełen absurdów, zbiegów okoliczności i wyrazistych bohaterów. W centrum filmowej intrygi znajduje się młody karierowicz Oliver (Tom Schilling), trafiający do kliniki rehabilitacyjnej, w której wymyśla niesamowity biznes z udziałem… wielbłądów!

Wszystkie filmy są zaprezentowane w oryginalnej wersji językowej z polskimi napisami.

Szczegółowy program jest dostępny na stronie internetowej kina.